

MARILYN MONROE

be vis

To mój zamek, ale jedno wiem na pewno
Z taką jak Ty dzielić chcę swoje królestwo
Kosztując Ciebie, wiem jak smakuje rozkosz
Jesteś moją, małą, słodką Marilyn Monroe

Gdy ją wkurwiam, przygryza czerwoną wargę
Gdy przepraszam, przygryzam jej, aż do krwi, bo tego pragnie
Ja wolę klasykę, więc odpalam Bonda
Mimo, że woli nowości, ze mną przy boku ogląda

By droczyć się zawsze ma chęci
Kiedy przegra Barca, powie mi, że Real lepszy
Ale zawsze troszczy o mnie się i to mnie kręci
Nawet kiedy z jej powodu przestaję pisać te wersy

Oczarowała mnie, sam nie wiem jak
Przecież do teraz myślałem o brunetkach
Tak nie wiele u nas między pokojem a wojną
Choć dzisiaj wrócę na tarczy, jesteś moją Marilyn Monroe

To mój zamek, ale jedno wiem na pewno
Z taką jak Ty dzielić chcę swoje królestwo
Kosztując Ciebie, wiem jak smakuje rozkosz
Jesteś moją, małą, słodką Marilyn Monroe

Ona podziwia sztukę
Podziwiam taką sztukę
Nie wystawie nas, chcę ciągle Cię oglądać
Choć tak piękny, to nie na wystawę obraz

Byłaś na mnie, teraz znów na dole
Jesteś wzór dla polek, ej, tu masz aureolę
Nie pilnujesz mnie, choć jesteś taka pilna
Wiesz głupot nie robię, nie, nie stanie nam się krzywda

Na bieliznę Calvina kładę swe ręce
Choć nie chodzi o to, tylko o jej serce
Po tym co robimy skończymy gdzieś w piekle
Grunt, że razem, bo wtedy to jakoś będzie

To mój zamek, ale jedno wiem na pewno
Z taką jak Ty dzielić chcę swoje królestwo
Kosztując Ciebie, wiem jak smakuje rozkosz
Jesteś moją, małą, słodką Marilyn Monroe

Ja malutki domek
Ona woli wielki świat
Na głowie widzę koronę
Nie mam już się czego bać

Ja malutki domek
Ona woli wielki świat
Na głowie widzę koronę
Nie mam już się czego bać

Pije whisky, ona woli wino
Chyba przez te przeciwności nie zamieniłbym na inną

Pije whisky, ona woli wino
Chyba przez te przeciwności nie zamieniłbym na inną

To mój zamek, ale jedno wiem na pewno
Z taką jak Ty dzielić chcę swoje królestwo
Kosztując Ciebie, wiem jak smakuje rozkosz
Jesteś moją, małą, słodką Marilyn Monroe